

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 str.

OZENIA LUSTROWANY

Umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych

Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznym, podpisaną w Berlinie w dn. 11-go czerwca 1931 roku.

Wymiany dokonali ze strony polskiej: p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w min. spraw zagr., a

ze strony Rzeszy Niemieckiej p. Hans Adolf v. Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy Niemieckiej w Warszawie.

Umowa o ubezpieczeniu społecznym zawarta w wyniku długoletnich rokowań między rządem polskim i niemieckim a normująca wyczerpująco ogół spraw związanych z wykozystaniem przez obywateli jednego państwa świadczeń wszystkich działów ubezpieczeń społecznych państwa drugiego, wejdzie w życie w dn. 1 września r. b.

Blisze informacje co do uregu-

lowania w umowie powyższej uprawnień obywateli polskich wobec ubezpieczeń społecznych niemieckich poda ministerstwo opieki społ. w bliskim terminie do wiadomości publicznej.

Zamek w Olsztoku.

Aresztowania polskich Żydów

LIPSK. 11.8. — W tych dniach dokonano znowu w Saksonii licznych aresztowań obywateli polskich, wyznania mołdejszowego, pod pretekstem rzekomej nieudowodnionej jednakże działości antypaństwowej.

Jak się dowiadujemy, konsul polski interweniował w kilkunastu wypadkach u władz miejscowych.

Strasburg wraca do pracy

PARYŻ 11.8. Ze Strasburga donoszą, że strajk powoli wygasa. Robotnicy elektrowni postanowili podjąć dziś pracę. Rokowania pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami budowlanymi trwają przy pośrednictwie rządu.

Istnieje nadzieja, że w ciągu dwunastu najbliższych dni strajk będzie całkowicie zlikwidowany.

Zwyrodniał podpalacz

WIENO. 11.8. W osadzie Huty pod Lida niejaki Józef Fibuch usiłował podpalić swój dom, oblewając ścianę naftą.

Uprzednio Fibuch zamknął w domu swoją żonę Marię wraz z dzieckiem. Sasiadzi jednak zauważyli te przygotowania i udaremniły zbrodniczy zamiar.

Fibuch zbiegł, jednak został aresztowany.

Oświadczył on, że chciał podpalić dom i porzucić żonę dlatego, że rzekomo maltretowała jego dzieci a pierwszego małżeństwa.

Codos i Rossi w Marsylii Zwycięscy rekordu wiani emigracyjnie

PARYŻ. 11.8. — Tel. wł. — Rekordziści francuscy Codos i Rossi przybyli wczoraj krótko przed północą do Marsylii, wianując zwycięstwem nie mimo spóźnionej bory przez nieprzeleżone tłumy publiczności.

Lotnicy w drodze z Syfilii zatrzymani się jedynie na godzinę w Rzy-

O krok od ojczyzny Pogrzeb włoskiego lotnika

LIZBONA. 11.8. — Tel. wł. — W Horcie na Azorach odbyła się wczoraj podniosła uroczystość oddania holdu por. Squaglia, który zginął podczas startu eskadry włoskiej z Azorów do Lizbony. W uroczystym pochodzie wzięli udział wojskowe i cywilne władze portugałskie oraz prawie cała ludność miasta.

Dziś zwinie do Horty włoski okręt „San Giacomo”, który odbierze na swój pokład zwłoki por. Squaglia i trzech pozostałych przy życiu członków załogi oraz szczątki zniszczonego hydroplanu.

Niekończąca się tragedia Tetmajera Wciąż nie wierzy w zgon syna i żąda ekshumacji

Wielkie poruszenie wśród społeczeństwa wywołała przed kilku tygodniami tragiczna śmierć syna wielkiego piewcy Tatr — Kazimierza Przerwy-Tetmajera, ś. p. Stanisława Ka-

zimierza Tetmajera.

Jak wiadomo w śmierć syna swego ojciec jego nadal nie wierzy.

Już w czasie pogrzebu ś. p. Stanisława ojciec zwrócił się do władz prokuratorskich z prośbą o przeprowadzenie sekcji zwłok, twierdząc, że syn jego nie umarł, lecz pozostaje w letargu.

Zadaniu ojca stało się zadość i na chwilę przed pochowaniem

zwłok, w obecności prokuratora, prof. Grzywo - Dąbrowski zbadał zwłoki i stwierdził niestety, że pozostają one w stanie śmiertelnym, a nie w letargu.

Przed paru dniami na skutek ponownego żądania ojca przeprowadzono ekshumację zwłok i dokonano sekcji, która ustaliła, że Stanisław Kazimierz Tetmajer zmarł śmiercią naturalną.

Kazimierzowi Tetmajerowi do ręczono zawiadomienie o przeprowadzeniu sekcji i o jej wyniku.

Mimo to zrozpaczony ojciec wniósł w dniu wczorajszym do prokuratora Sądu Okręgowego podanie, w którym prosi ponownie władze prokuratorskie o dokonanie ekshumacji i przeprowadzenie jeszcze raz sekcji zwłok zmarłego syna.

Jaki bieg weźmie podanie zrozpaczonego ojca dotychczas nie wiadomo.

Nowe oszustwo niemieckie Zamaskowana rozbudowa lotnictwa

KOPENHAGA 11.8. — Tel. wł. — Prasa duńska donosi, że koleje niemieckie wstrzymały ruch pociągów pospiesznych na kilku dalekobieżnych liniach, które się rzekomo nie kalkulują. Zamiast pociągów pospiesznych stworzono nowe linie komunikacji lotniczej, co oczywiście zmusiło niemiecką Lufthansę do powiększenia jej parku lotniczego.

Zamiast pociągów pospiesznych kursują na tych liniach obecnie zupełnie nowoczesne dwumotorowe samoloty typu Dornier, rozwijające przeciętną szybkość 200 km-godz. przy 2,000 kg. nośności użytkowej.

Podczas ostatnich lotniczych manewrów szturmówek hitlerowskich używano tych „pasażerskich” samolotów, które dosłownie w 34 minuty zamieniały na samoloty bombowe. Dzięki zniesieniu pociągów pospiesznych i zastąpieniu ich przez

linie lotnicze, przybywają Niemcom nowe setki zamaskowanych samolotów wojskowych.

Lindbergh żyje Pogłoska o katastrofie zelektryzowała Amerykę

LONDYN. 11.8. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym cały świat obiegła tragiczna wiadomość, iż płk Lindbergh, który dwa tygodnie temu przeleciał z Ameryki na Grenlandię, podczas lotu nad wyspą uległ katastrofie i zabił się. Dziś koło godz. 2-ej w nocy nadeszła do Londynu z Kopenhagi wiadomość, że płk Lindbergh żyje, że żadna katastrofa mu się nie wydarzyła i obecnie przebywa w Julianehaab na Grenlandii.

Pogłoska o śmierci Lindbergha

powstała w wyniku zniekształconego radiogramu, nadawanego przez jedną z radiostacji grenlandzkich.

Szczególnie wielkie wrażenie wywołała wiadomość o śmierci Lindbergha w Ameryce. Nadeszła ona do Nowego Jorku w chwili, gdy dziennik wieczorem znajdował się już w sprzedaży.

Większość dzienników wydała natychmiast dodatki, nadzwyczajne, które rozszły się w olbrzymich ilościach.

Pełna tabela loterii
na str. 7-ej

Proklamowanie republiki Irlandzkiej hasłem do wojny domowej

LONDYN 11.8. Sytuacja polityczna w Irlandii jest bardzo skomplikowana i groźna. Prezydent de Valera zgłosił wczoraj w parlamencie...

Flota amerykańska w pogotowiu do zbrojnej interwencji na Kubie

PARYŻ, 11. 8. Donoszą z Waszyngtonu, iż w odpowiedzi na ultimatum prezydenta Roosevelta, prezydent Kuby, Machado...

Rosyjscy hitlerowcy rozpedzeni przez rząd Hitlera

BERLIN 11. 8. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Meklemburgu - Schwerinie...

Nowa ofensywa japońska. Chcą zagarnąć Mongolię

LONDYN, 11.8. Donoszą z Pekinu, że pod pretekstem zwalczania komunistów...

Arsenał w ulu

BERLIN, 11.8. - Widowni w wielkiej oblawy przeciwko komunistom było dziś w mieście Monachium...

Wyścigi konne w Łodzi

- Zapisy koni na dziś. 1. 1500 zł., 3.200 mtr. Płoty. 1) Alfa, 2) Herold, 3) Indian, 4) Irish, 5) Orphan, 6) Ispanha, 7) Promyckez...

Porażka Nurmiego w małżeńskim śladzie

RYGA 11. 8. Z Heisingforsu donoszą, że słynny szybkiobiegacz fiński Paavo Nurmi...

Egzaminy konkursowe na Politechnikę Warszawską

W roku bieżącym, tak jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na Politechnikę Warszawską odbywać się będzie...

RADJO

- 7:00: Sygnał czasu i pieśń. Kiedyś wstają zorze. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płoty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka. Gospodarstwa Domowego...

PORADNIK dla wszystkich JOZEF GAWĘDY 54 siostry stają w obronie pokrzywdzonego Mieteczka

Szanowny Panie Redaktorze! Jako stała i stale czytelniczka Pańskiego poczytnego pisma spieszę z obrońcą dla p. Mieteczka na list, który był zamieszczony w Poradniku dn. 10 sierpnia 1933 roku...

Kochająca go jak brata Zofia. A teraz pare słów od 54 członkini klubu. Niesłusznie Sz. Pan obraża naszego Mieteczka...

W paru słowach

„Czytelniczka z Kąkna”. Należy zwrócić się listownie z dołączeniem odpisów posiadanych dokumentów do ministerstwa skarbu...

„Kobryń”. Zwrócić się do najbliższego oddziału Banku Rolnego, który jedynie tego rodzaju sprawy może załatwić.

„Uroczły znalazca”. P. Sz. Ozacki, Kobryń, ul. Kobryńska 10, zawiadoma, że znalazł koło od samochodu na drodze pomiędzy Kobryniem i Bziszczem n.B.

Ważne ew. czwona wróciła na mecz najszybszy h kobiet. KOPENHAGA 11. 8. Mistrzini świata i Polski, Stanisława Walasiewiczówna, przybyła na „Pulsaskim” z Ameryki do Kopenhagi...

Powrót do ojczyzny zwycięskich lotników

RZYM 11. 8. Lotnicy francuscy Rosé i Codos wyładowali w Rzymie dla nabrania benzyny i o godz. 18 m. 40 udali się do Marsylii.

Trzy ofiary Tygodnia Lotniczego

DUBLIN, 11.8. - Tydzień lotniczy w Dublinie zaznaczył się dwoma tragicznymi wypadkami, w których poniosło śmierć trzech lotników armii irlandzkiej.

Szwagier zawiął a jego zamknęli

BERLIN, 11.8. - Policja aresztowała w Dortmundzie rolę na Erd brüggera. Internowano go w obozie koncentracyjnym, gdzie oświadczył, że internowany nastąpił z powodu antyniemieckiej propagandy...

Trybuna Człelników Zza kulis działalności instytucji społecznych Brać - bardzo chętnie, ale dawać - nie lubimy

Pani Redaktorze! Niniejszym mam zszczyć uprzejmie prosić Pana Redaktora o radę, jak mam postąpić w dalszym ciągu...

Panie Redaktorze, czy studiowanie odnośnych ustaw należy do obowiązku robotnika, czy też Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia?

Legat. Panie Redaktorze, czy studiowanie odnośnych ustaw należy do obowiązku robotnika, czy też Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia?

Wobec powyższego upraszam Pana Redaktora o łaskawe przyjęcie mi z pomocą co mam czynić w dalszym ciągu...

Przedstawiam się następująco. Od dnia 5-go października 1931 r. do dnia 11-go lipca 1932 r. pracowałem na przestawni wagonów stacji Zdobunów...

Wszystko radę, więc radź, co ma bieda Denia robić, czy wspomnieć czy czekać, gdyż znów mamy wyjechać w krótkim czasie...

Dzisiaj i jutro

35-letnie jubileusz Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej

*A gdy pożogi nocnej krew
Ubroczy strop — i echa
Rozpaczych wołań niosą zew:
„Ratunkul Gore strzechał”
I gdy na twogę bije dzwon
Wśród sennej, głuchej ciszy —
Wnet trąbki ton z odległych stron
Zwołują towarzyszy...*

Jutro, dn. 13 bm. Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa obchodzi 35-letnie swego istnienia.

Trzydziestki pięć lat w życiu jakiejś organizacji to okres wielki, bo na utrzymanie jej przy życiu składa się praca i wysiłek niejednego pokolenia. Mało jest takich organizacji, które mogłyby obchodzić podobną uroczystość. Mało jest również organizacji, któreby w takim stopniu, jak straż ogniowa zasługiwały na gorącą wdzięczność społeczeństwa. Zresztą, czy „BOSO” nie jest dumą mieszkańców Białegostoku!

To też jesteśmy pewni, że niktogo nie zabraknie na jutrzejszych uroczystościach, których program jest następujący:

Godz. 8 — zbrońka korpusu B. O. S. O. na placu straży; godz. 9 — zbiórka delegacji; godz. 10 — ogłoszenie rozkazu komendanta straży; godz. 10.45 — wyjazd na Rynek Kościuszki; godz. 11.40 — raport; godz. 12.10 — wbijanie XXXV gwóźdźka do sztandaru; godz. 12.30 — rozdawanie nagród i przemówienia; godz. 13.15 — defilada; bankiet strażacki w teatrze „Palace”.

Uroczystości jutrzejsze, zgod-

Ceny rynku białostockiego

Na rynku białostockim notowano wczoraj następujące ceny ziarna, mąki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica — 27, zł. (w ubiegłym tygodniu — 28), żyto — 14.50 (zamiast 18), jęczmień — 18, owies — 13, mąka pszenna 65% — 55.50 — 65, żytnia pyłowa 65% — 33, razowa 90% — 23, chleb żyty 65% — 33, razowy 90% — 23, koniczyna — 4, siano gruntowe — 3, polne — 4, błotne 2.50.

Zjazd delegatów koła miejskiego

Zw. Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów w Łomży

W dniu 6 b. m. odbył się w Łomży zjazd delegatów koła miejskiego Zw. Pracow. Poczty, Telegrafów i Telefonów. Zjazd został zapoczątkowany przemówieniem powitałnym prezesa koła p. Szenejki, poczem delegaci udali się ze sztandarem związkowym na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

Na dalszy program Zjazdu złożyła się wspólna fotografia,

nie z tradycją, poprzedzone będą w dniu dzisiejszym uroczystością wstępną, na którą złoży się o godz. 18 Hejnał z wieży strażackiej, a o godz. 19 capstrzyk, czyli przemarsz oddziałów straży z orkiestrą. Oddziały straży przemarszerują przez ulicę Marszałka Piłsudskiego, Rynek Kościuszki, Killińskiego, Żwirki i Wigury, Warszawską, Sienkiewicza i Rynek Kościuszki

„Czarna ręka” przed Sądem Apelacyjnym Nie uniknęła ręki sprawiedliwości

Mieszkańcy Białegostoku wy jeszcze mają w pamięci wyczyny głośnej bandy, zwanej „Czarną Ręką”, która drogą szantażu i terroru wymuszała znaczne okupy. Działalność bandy trwała czas dłuższy, aż wreszcie jeden z terroryzowanych

Podjeźrzany o ojcobójstwo

W okolicach wsi Szaltany pow. suwalskiego znaleziono zmasakrowane zwłoki Jana Danilewicza, mieszkańca tejże wsi. Powstało przypuszczenie, że 6. p. Jan Danilewicz zginął z ręki syna Piotra, w którym od dłuższego czasu był w zatargach na tle porachunków majątkowych.

Krowa zaprowadziła go do kozy

We wsi Giełczyn 7 km. pod Łomżą na szkódę gospodarza Jana Karpińskiego została dokonana kradzież krowy wartości 160 zł.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży tej dokonał służący Karpińskiego 24-letni Zygmunt Modzelewski mieszkaniec wsi Poryte-Jabłoń gminy Długoborz pow. łomżyńskiego, który do dnia kradzieży służył u poszkodowanego, a krowę zabrał z powodu niewypłacenia mu należności za 3 miesiące pracy.

Pamiętajmy o bezrobotnych

omówienie spraw bieżących w gmachu urzędu poczty i telegrafów — dyskusja oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności ect. W zjeździe brało udział 20-tu delegatów.

Wielki pożar w osadzie Ciechanowiec

Ogień strawił 66 zabudowań

Osadę Ciechanowiec pow. wysoko-mazowieckiego, znaną z targów konskich, nawiedził wczoraj pożar, który chwilami groził katastrofą strawienia przez płomienie całego osiedla.

Zaczęło się od tego, że przed południem, około godziny 11-ej, ukazały się płomienie w zabudowaniach Teofila Radziwana. Z powodu wielkiej ilości łatwopalnego materiału ogień rozszerzył się w niezmiernie szyb-

kiem tempie i wkrótce płomienie objęły sąsiednie budynki, wysuszone długotrwałym upałem, Olbrzymie słupy ognia i dymu wywalały wśród mieszkańców nieopisaną panikę. Na ulicach i podwórzach rozgrywały się pełne wzruszenia sceny: matki z krzykiem i łamaniem wносиły na rękach dzieci, mężowie dźwigali dobytek, aby choć cokolwiek uratować.

Na szczęście nie było wiatru i okoliczne straż ogniowe przybyły dość wcześnie, aby nie dopuścić do opanowania przez ogień całej osady. Przybył również p. starosta Raczyński w towarzystwie komendanta policji powiatowej, który objął kierownictwo całą akcją ratowniczą.

O godz. 3-ej po poł. ogień był całkowicie opanowany. Dalsze niebezpieczeństwo już nie groziło. Pomimo to straty są bardzo duże. Pastwą płomieni padło 66 zabudowań, z czego 16 domów mieszkalnych, 27 chlewo-wo, 3 spichrz i 1 kuznia. Spaliło się również kilka sztuk żywego inwentarza.

W tej chwili trudno jest jeździe podsumować ogólne straty, których wysokość zależna jest w dużym stopniu od tego, jak wielką rolę w zborów była w stodołach i spichrzach.

Według pierwotnych dochodzeń przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

właścicieli sali bilardowej doniósł o wszystkim policyj.

W wyniku dochodzeń i dokonanych obław aresztowano wówczas 7 członków bezcelnej bandy, reszta zaś, w liczbie około 20, zbiegła.

W rezultacie przed sądem okręgowym w Białymstoku stanęli: Lejma Kagan, Josef Kagan, Izrael Fiszer, Abram Tizlerman, Aron Midler, Szepeł Chiniński i Szmul Kormanński. Sąd skazał wszystkich uczestników bandy na kary więzienia od jednego roku do trzech lat.

Od wyroku tego odwołał się zarówno prokurator, jak i obrońca. Sprawa ta toczyła się w apelacji w Warszawie.

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Białymstoku.

Trochę samozaradności, piękne panie!

Pani Lusja, nerwowa blondynka, paliła papierosy, jeden za drugim, od lat. Po przejściach osobistej natury, zdarły się nerwy pięknej pani Lusji. Noce bezsenne dręczyły ją, ręce trzęsły się — paliła jeszcze więcej, ale zarazem czuła, że papierosy jej szkoda, że wypalane, zwłaszcza naczcho (co stosowała odruchowo aby się pokrzepić i wzmocnić) — coraz bardziej ją osłabiają i rozdrażniają.

— Co mam robić?! łamała rączki pani Lusja. Ani przestać palić, ani palić!

Wszystko mię zabija... Uśmiechnął się pan Henryk i wziął jej ręce w swoje.

— Pani jest dziecinna, pani Lusju. Nie można się zabijać. Nie można palić tyle i od świtu, kiedy się ma nerwy, tak roztrzęsione jak pani...

— Cóż mogę zrobić! Nie mam wyjścia. Nie mogę odwyknąć od palenia, prosto organizm mój potrzebuje tego papierosa. Praca i domski osobiste wymagają dawkę silnych — co poradzę? Chciałbym ze mnie nadmiar tego palenia szkodzi, zwłaszcza teraz, w takim osłabieniu nerwów...

— Czy pani nie czyta ogłoszeń? czy pani nie wie, że są papierosy odnikotyzowane?

— Słyszałam, ale 1-o nie palę żadnych papierosów nielegalnych, brzydzę się nimi i boję się ich, a 2-o papierosy odnikotyzowane, siłą rzeczy traci smak i jest prosto skrawkiem spalanej bibułki.

— Bardzo się pani myli, pani Lusienko! Po pierwsze, odnikotyzowane papierosy fabrykują wytwórcy państwowe, najlegalniej w świecie. Po drugie: nad odnikotyzowaniem papierosa głośno się mędrce, chemicy i lekarze i wkładają doszli do eudownego wynalazku, który niezabiera papierosowi smaku, a zabiera mu składniki silnie działające. To też kiedy przychodzi moment osłabienia nerwowego, to odnikotyzowany papieros — jest zbawieniem!

Nazajutrz przyniósł pan Henryk wzmiankowane papierosy, na próbie, a w parę dni później rzekła mu pani Lusja: Zakończabym się w panu za te cudowne odnikotyzowane papierosy, gdyby... no gdybym się nie kochała w kim innym... R.